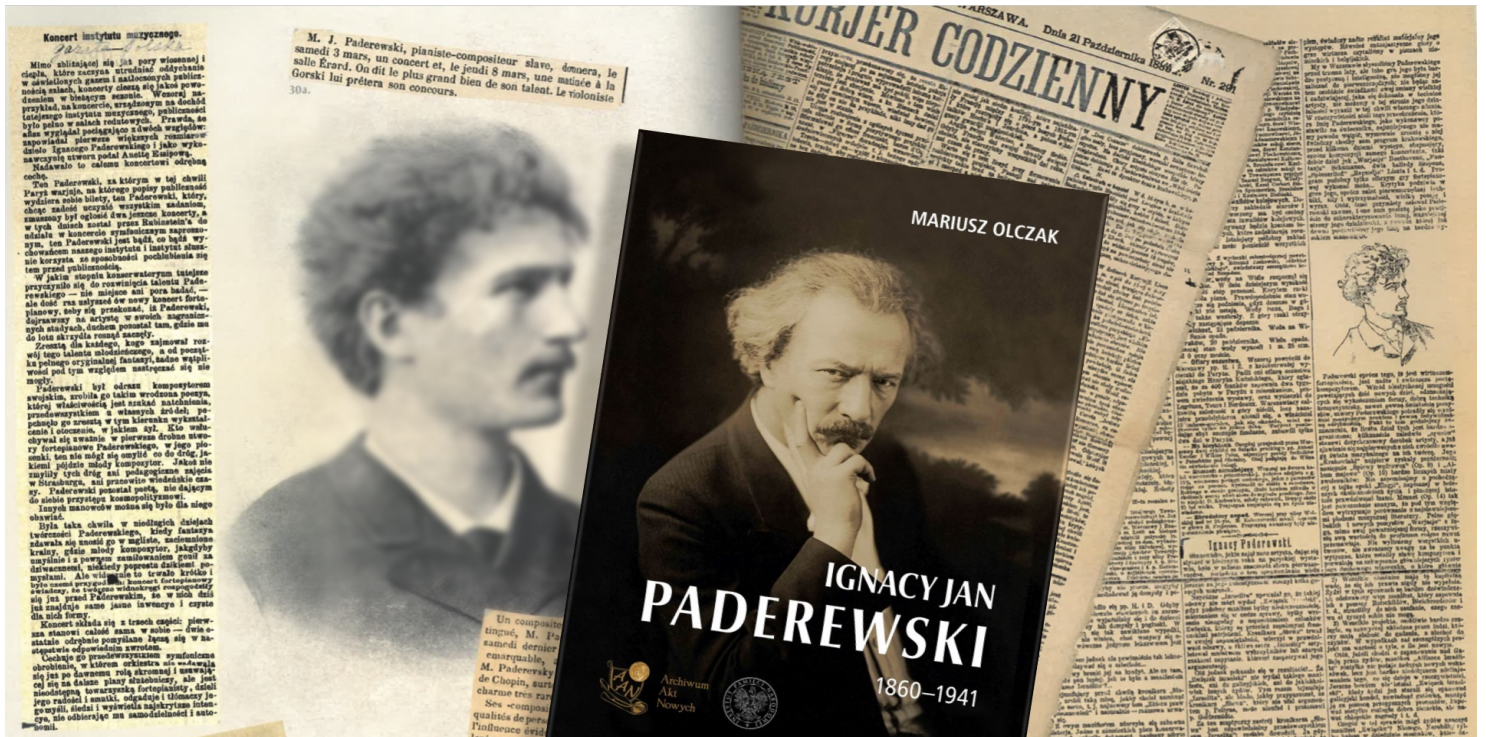


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/57816,Nie-bede-juz-gral-w-Berlinie.html>



ARTYKUŁ

„Nie będę już grał w Berlinie”

OKRES HISTORYCZNY

(1863-1918) Ku Niepodległej

Autor: **TADEUSZ KRAWCZAK, MARIUSZ OLCZAK**

08.01.2020

Jedną z głównych postaci, dzięki którym możemy celebrować narodziny II Rzeczypospolitej, był Ignacy Jan Paderewski, wielki Polak i obywatel świata. Jego droga z kresów dawnej Rzeczypospolitej na salony możnych tego świata

była długa, ale bardzo interesująca.

Paderewski przyszedł na świat 6 listopada 1860 r. w Kuryłówce na Podolu, w rodzinie administratora i dzierżawcy magnackich majątków – Jana Paderewskiego oraz Polikseny z Nowickich. Ród Paderewskich, herbu Jelita, wywodził się ze wsi Paderewo i od jej nazwy wziął nazwisko. Wieś ta leżała w ziemi drohickiej, nieopodal miasta Sokołów Podlaski.

Po rozbiórce Rzeczypospolitej przez wrogich Polsce sąsiadów posługiwanie rycerskie zamieniła ona w trwanie przy ziemi. Praca na roli stała się moralnym obowiązkiem. Dzierżawcę Jana Paderewskiego należy zaliczyć do górnej warstwy rzesz drobnoszlacheckich, broniących się przed planową rosyjską akcją spychania ich do klasy chłopskiej.

Szlachecki los

Nie budzi zdziwienia fakt, iż rozrodzona szlachta mazowiecka i podlaska, służąc rycersko Rzeczypospolitej, przelewała krew i otrzymywała nadania na ziemiach kresowych, zwłaszcza na południowym wschodzie Korony, skąd najczęściej groziły najazdy nieprzyjaciół (zwłaszcza turecko-tatarskie). Po rozbiórce Rzeczypospolitej przez wrogich Polsce sąsiadów posługiwanie rycerskie zamieniła ona w trwanie przy ziemi. Praca na roli stała się moralnym obowiązkiem. Dzierżawcę Jana Paderewskiego należy zaliczyć do górnej warstwy rzesz drobnoszlacheckich, broniących się przed planową rosyjską akcją spychania ich do klasy chłopskiej.

Grupa ta nigdy nie wyzbyła się marzeń i pragnień orężnej walki o wolność Polski. W takiej to atmosferze wychowywał się Ignacy Paderewski. W jego rodzinnym domu mieszkali przedstawiciele trzech pokoleń zbrojnie walczących z zaborcami: żołnierze Napoleona z lat 1797-1813, żołnierze Powstania Listopadowego i wreszcie ojciec – uczestnik Powstania Styczniowego. Pobyt ojca w więzieniu, a zwłaszcza moment jego

aresztowania zapamiętał Paderewski na całe życie. Po latach wspominał:

„Dziś jeszcze pamiętam doskonale wszystko, co nastąpiło w dniu, kiedy przyszli go zabrać. Nagle kozacy otoczyli cały dom i nikomu nie wolno było wychodzić, zanim nie przeprowadzono dokładnej rewizji. Kozaków było wielu, może ze stu pięćdziesięciu, wszyscy na koniach. Mnie, małemu chłopcu, wydawali się niezmiernie wielcy i groźni. Otoczyli dom ze wszystkich stron i rozpoczęli poszukiwania. Byłem, rzecz prosta, wystraszony i nie mogłem pojąć, co się dzieje. Mimo to chciałem wszystko wiedzieć i zrozumieć, podszedłem, więc nieśmiało do jednego z kozaków i zapytałem o ojca – najważniejszą osobę w naszym życiu. Zostałem jednak źle przyjęty – nahajką! [...] Pomimo przerażenia znowu podbiegłem do najwyższego kozaka i krzyknąłem: «Co z ojcem?». Nie odpowiedział, nie spojrzał nawet na mnie. Ale ja nalegałem i uporczywie wypytywałem – jak to zwykły czynić dzieci – co się dzieje, dlaczego zabierają ojca i czy prędko powróci. Wówczas olbrzymi kozak zaśmiał się, odrzucił w tył głowę i znów uderzył mnie parokrotnie nahajką”.

Aresztowanie ojca, jedynej bliskiej osoby (matka zmarła, gdy Paderewski miał kilka miesięcy) i pierwsze zetknięcie się małego Ignacego z przedstawicielami władzy zaborczej zostawiły ślad w psychice przyszłego męża stanu, a sprzężone z rodzinną tradycją walk o niepodległość zaowocowały umiłowaniem wolności i głębokim patriotyzmem. Z domu rodzinnego wyniósł też Paderewski poszanowanie sprawiedliwości i ludzkiej godności bez względu na narodowość czy status społeczny. Tylko wstawiennictwu chłopów, do 1861 r. poddanych, pracujących w majątkach zawdzięczał Jan Paderewski zwolnienie z więzienia.

Talent muzyczny

Zarówno Ignacy, jak i jego siostra Antonina, wykazywali duże zdolności muzyczne. Opiekująca się nimi ciotka i siostra aresztowanego Jana Paderewskiego zleciła muzyczną edukację dzieci Piotrowi Sowińskiemu. Od 1868 r. ich nauczycielem był reemigrant z Paryża, uczestnik powstania listopadowego – Michał Baliański. Dzięki niemu mały Paderewski poznał gramatykę polską i język francuski, geografię i historię. W tym też okresie (ok. 1870 r.) zrodziło się w chłopcu pragnienie, by uświetnić pięćsetną rocznicę polskiego zwycięstwa w 1410 r. nad niemieckim zakonem krzyżackim – rocznicę bitwy pod Grunwaldem.

Paderewski, w odróżnieniu np. od Chopina, nie miał w młodości szczęścia do nauczycieli od muzyki. Grono ludzi z kresowego ziemiaństwa, które słyszało grę chłopca, podsycało w Janie Paderewskim wiarę w jego talent i utwierdzało go w przekonaniu, że winien kształcić syna w tym kierunku. Tylko wyrzeczeniom i ofiarności ojca Ignacy zawdzięczał możliwość nauki w Warszawskim Instytucie Muzycznym. Wielki skrzypek, założyciel uczelni – Apolinary Kątski, przyjął chłopca bez egzaminów. W talent artystyczny swego młodszego przyjaciela wierzył, jak nikt inny, syn producenta fortepianów Edward Kerntopf.

Małżeństwo i studia

W 1879 r. Paderewski ukończył studia, otrzymał upragniony dyplom i posadę nauczyciela w Instytucie. Wraz z tymi sukcesami życiowymi przyszło wielkie uczucie. W 1880 r. ożenił się z Antoniną Korsakówną. Szczęście państwa Paderewskich było jednak krótkotrwałe, bo rok później żona Ignacego zmarła, zostawiając go z maleńkim synkiem. Przedtem jednak Antonina wymusiła na mężu obietnicę przeznaczenia części jej posagu na kontynuowanie studiów muzycznych za granicą.

Muzyczny debiut Ignacego Jana Paderewskiego miał miejsce w Wiedniu w 1887 r. Następnie kompozytor dał się poznać publiczności francuskiej i belgijskiej (Paryż i Bruksela, 1888 r.) oraz angielskiej (Londyn, 1890 r.), amerykańskiej (1891 r.).

Studia te, z kilkuletnim opóźnieniem, odbył Ignacy w latach 1881-1889: w Berlinie u profesora Fryderyka Kieła w zakresie kompozycji oraz w Wiedniu u prof. Teodora Leszetyckiego w zakresie pianistyki. Kiel docenił zarówno predyspozycje Ignacego Jana Paderewskiego jako pianisty, jak i niezwykle talent kompozytorski. Antoni Rubinstein, z którym poznał się Paderewski w domu wydawcy Hugona Bocka i który słyszał wykonanie napisanych przez Ignacego wariacji, przepowiedział muzykowi wielką karierę pianisty. Leszetycki, w odróżnieniu od Kieła, najpierw docenił Paderewskiego jako kompozytora, obdarzonego wrodzonym instynktem muzycznym, dopiero później jako pianistę (w 1889 r.). Muzyczny debiut Ignacego Jana Paderewskiego miał miejsce w Wiedniu w 1887 r. Następnie kompozytor dał się poznać publiczności francuskiej i belgijskiej (Paryż i Bruksela, 1888 r.) oraz angielskiej (Londyn, 1890 r.), amerykańskiej (1891 r.). To ostatnie *tournée* było bardzo udane nie tylko pod względem artystycznym, lecz także finansowym. W 1891 r. Paderewski koncertował jeszcze w Windsor dla królowej Wiktorii. Swoje utwory wykonywał przede wszystkim na instrumentach firmy Steinway, która dla niego przygotowywała konkretne modele, z odpowiednią mechaniką, odpowiednimi klawiszami pozwalającymi na bardziej „miękką” lub też „twardą” grę.

Podbój świata

Podczas występów w Berlinie przypuszczono na Paderewskiego jako Polaka bezprecedensowy i obraźliwy atak prasowy. Wówczas artysta przyrzekł sobie: „Nigdy tu nie powrócę i nigdy nie będę tu grać. Nie będę już grał w Berlinie”. Swemu przyrzeczeniu pozostał wierny do końca swego życia, godził się na koncert w każdym z niemieckich miast, lecz nie w Berlinie, nawet dla cesarza.

Do 1914 r. Paderewski koncertował po całym świecie, m.in. w Hiszpanii, Rosji, Australii, Tasmanii, Nowej Zelandii, Ameryce Środkowej i Południowej (m.in. na Kubie) i w Afryce Południowej. Najczęściej bywał w Stanach Zjednoczonych. W 1899 r. w Szwajcarii (Riond Bosson) założył dom. Bardzo intensywnie uczestniczył w miejscowym życiu muzycznym, dając wiele koncertów w Morges i w tej części Szwajcarii.

Paderewski potrafił pięknie pisać, choć robił to bardzo rzadko. W 1884 r. przesłał dwie korespondencje do „Echa Muzycznego”. W 1933 r. napisał dwie przedmowy do książek i do wydawanych drukiem listów Chopina. Przywiązany był zresztą od samego początku swojego dorosłego życia do tej postaci. Tak jak on pragnął służyć Polsce przez sztukę.

Podczas licznych *tournees* i podróży muzyk poznał wiele osób i zawarł liczne przyjaźnie. Ludzi, spotkanych na szlakach tras koncertowych kompozytora można podzielić na dwie grupy: osoby należące do świata artystycznego, w którym przeważali muzycy (np. Ryszard Strauss, Józef Joachim – skrzypek, Ludwik Ehlert – kompozytor i pisarz muzyczny, Aleksander Lambert – polski pianista i pedagog, Anette Jesipow Leszetycka – wykonawczynie kompozycji Paderewskiego, Jan Brahms, śpiewaczka Paulina Lucca, Pablo de Sarasate – skrzypek, Helena Modrzejewska, Tytus Chałubiński) i osoby reprezentujące świat polityki. Przyjaźń z Alfredem Harmsworfem, właścicielem „The Times” i „The Daily Mail”, zaowocowała w przyszłości przychylnymi dla Polski artykułami i urabianiem opinii publicznej w Anglii. W 1889 r. w Paryżu poznał wydawcę „The New York World” Josepha Pulitzerza. Dzięki znajomości z Lordem Balfourem, angielskim ministrem spraw zagranicznych w latach 1916-1919, i Jules’em Cambonem, ambasadorem francuskim w Niemczech w 1914 r., miał sprzymierzeńców podczas obrad konferencji pokojowej w Paryżu. W 1891 r. poznał Edwarda Mandella House’a przyszłego prezydenckiego sekretarza. Zawarł znajomość także z Williamem Mc Kinleyem – przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Od 1907 r. corocznie koncertował w Białym Domu. Spotykał się wówczas z byłymi i przyszłymi prezydentami: Teodorem Rooseveltem, Groverem Clevlendem, Wiliame Hovardem, Wiliame Taftem, Woodrowem Wilsonem i Herbertem Hooverem. W okresie dwudziestolecia międzywojennego najwięcej koncertował w latach: 1922, 1930-1934 i od 1935 r. Krótką przerwę spowodowała

śmierć żony Heleny z domu Rosen primo voto Górskiej, którą poślubił w 1899 r.

Podbój świata nie przychodził Paderewskiemu łatwo. Gdziekolwiek postrzegany był z wyraźną niechęcią (Niemcy, Rosja), niekiedy był lekceważony jako artysta (Anglia, Afryka Południowa). Przytłaczał swe występy ogromnym wysiłkiem, a nawet zdrowiem. Przez dwadzieścia lat miał pod opieką chorego na chorobę Hainego-Medina syna – Alfreda, który zmarł w bawarskim Goeggingen w marcu 1901 r. W opiece nad nim pomagała mu bardzo jego przyszła żona Helena Górską. Czas wolny od koncertowania poświęcał na komponowanie.

Kompozytorski rozgłos przyniosły Paderewskiemu: koncert fortepianowy a-moll (1888), *Menuet* (1886), *Krakowiak fantastyczny* (1886), *Fantazja na tematy polskie* (1893). Będąc już sławnym, stworzył także operę *Manru*, którą wystawiono po raz pierwszy w 1901 r. w Dreźnie. W 1907 r. zakończył pracę nad rozpoczętą w 1903 r. *Symfonią h-moll*. Głównym wydawcą utworów Paderewskiego była berlińska oficyna muzyczna Bote u. Bock.

W 1939 r. artysta dał się namówić do nagrania radiowego. Jego recital wyemitowany został przez amerykański National Broadcasting Company. W 1937 r. wystąpił także (epizodycznie) w głośnym filmie Lothara Mendesa pt. *Sonata księżycowa*.

Paderewski potrafił pięknie pisać, choć robił to bardzo rzadko. W 1884 r. przesłał dwie korespondencje do „Echa Muzycznego”. W 1933 r. napisał dwie przedmowy do książek i do wydawanych drukiem listów Chopina. Przywiązany był zresztą od samego początku swojego dorosłego życia do tej postaci. Tak jak on pragnął służyć Polsce przez sztukę. Wyraził to *explicite* w czasie uroczystości stulecia urodzin Chopina we Lwowie 23 października 1910 r., kiedy powiedział: „Człowiek wielki, choćby największy, ani nad narodem, ani poza narodem być nie może”.

Z inicjatywy Instytutu im. Fryderyka Chopina w Warszawie od 1937 r. przygotowywał edycję Dzieł wszystkich Chopina, które wydano drukiem dopiero po zakończeniu działań wojennych, w latach 1949–1961. W 1939 r. ukazały się w Londynie, dyktowane po angielsku Mary Lawton, wspomnienia samego Paderewskiego (doprowadzone do 1914 r.).

COFNIJ SIĘ